

PRAKTYKOWANIE OBECNOŚCI

Inspirujący przewodnik, który pomoże Ci
odzyskać właściwe znaczenie i sens życia.

JOEL S. GOLDSMITH

przekład

Teresa i Paweł Bahderowie



KRAKÓW 2010

Tytuł oryginału: „*Practicing the Presence*”
Copyright © 1986 Emma A. Goldsmith
First published 1958 by Harper Collins Publishers - New York
Copyright © for Polish edition 2009 - Biblioteka Nowej Ziemi

Przekład: Teresa i Paweł Bahderowie
Redakcja: Dariusz Wróblewski, Agnieszka Łyko, Dariusz Jagiełło
Skład i łamanie: Ewa Grela
Obraz na okładce: Adriana Mościchowska
Druk i oprawa: www.kandk.com.pl

Wszystkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii bez pisemnej zgody powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

ISBN 978-83-61897-12-5

Wydawnictwo BIBLIOTEKA NOWEJ ZIEMI



Węgrzce A10/50, 32-086 Kraków
tel. (012) 285 87 26 fax (012) 286 30 81
biuro@biblioteka-nz.pl www.biblioteka-nz.pl

SPIS TREŚCI

<i>Przedmowa od tłumaczy</i>	9
<i>Wstęp</i>	13
1 <i>Świadomość duchowa</i>	23
2 <i>Przejawiaj Boga</i>	41
3 <i>Bóg jest jedyną siłą</i>	57
4 <i>Nieskończona natura indywidualnego bytu</i>	83
5 <i>Miłuj bliźniego swego</i>	99
6 <i>Temu, kto ma</i>	121
7 <i>Medytacja</i>	137
8 <i>Rytm Boga</i>	151
9 <i>Moment Świadomości Chrystusowej</i>	167
10 <i>Wizja objawiona</i>	183

Jeżeli Pan domu nie zbuduje,
Na próżno się trują ci, którzy go wznoszą.

PSALM 127

Oświecenie zrywa wszystkie więzy materialne i łączy ludzi złotym łańcuchem zrozumienia duchowego, nie uznaje nic poza przewodnictwem Chrystusa. Nie posiada ani rytuału, ani reguły – z wyjątkiem Miłości Bożej, bezosobowej i uniwersalnej. Nie uznaje żadnego kultu poza czcią wewnętrznego ognia, który zawsze płonie przed wewnętrznym sanktuarium Ducha. Ten związek jest wolnym stanem duchowego braterstwa. Jedynym przymusem jest dyscyplina Duszy. W ten sposób poznajemy wolność bez samowoli, jesteśmy wszechświatem bez fizycznych ograniczeń, służebnikami Boga bez ceremoniału i wierzeń. Oświeceni idą naprzód bez lęku – dzięki Łasce.

DROGA DO NIESKOŃCZONOŚCI
JOELA S. GOLDSMITHA

PRZEDMOWA OD TŁUMACZY

Kiedy jako nastolatek, niedługo przed wybuchem pierwszej wojny światowej, Joel Goldsmith znalazł się w Anglii targanej lękami i społecznymi niesprawiedliwościami, nurtowało go jedno pytanie: Gdzie jest Bóg? Jak można pogodzić istnienie Boga oraz obecność chorób, cierpienia, niedostatku? Gdy wojna wybuchła, widział, że ludzie w okopach po obu stronach modlili się o pokonanie wroga i zwycięstwo własnej sprawy. Gdzie jest zatem Bóg? Kim jest Bóg? Pytania te ukierunkowały życie Joela Goldsmitha i doprowadziły go do mistycyzmu.

Niniejsza książka jest wprowadzeniem w duchowe przeżycia największego być może mistyka dwudziestego wieku. Nauka Goldsmitha oparta jest na zasadach nienowych, bo znanych od dwóch tysięcy lat, przekazanych przez Jezusa Chrystusa i opisanych w Piśmie Świętym. Goldsmith przedstawia Boga, który jest „bliżej niż dłoń i stopy”, Boga, który jest Miłością, Życiem, Prawdą. Tytuł książki zapożyczony został od brata Lawrence’a,

który jako prosty mnich w zakonie benedyktynów odnalazł Boga w najpospolitszych czynnościach dnia codziennego. *Praktykowanie Obecności* to przede wszystkim nowoczesny podręcznik modlitwy i medytacji. Przedstawia on duchowe zasady życia i inspiruje do osobistego doświadczenia Wielkiej Tajemnicy, której poznanie jest „życiem wiecznym”.

Święty Paweł powiedział: „módlcie się bez ustanku”. Nie miał jednak na myśli powtarzania formuł czy mechanicznego wypełniania rytuałów. Potrzebny jest żywy kontakt, bezpośrednie doświadczenie Boga. Poprzez praktykowanie Obecności uczymy się otwierać naszą świadomość na Zasadę boską, która prowadzi nas i chroni, „idzie przed nami, przygotowując drogę”.

Kiedy redaktorka książek Joela Goldsmitha przedstawiła mu gotowy do druku egzemplarz *Praktykowania Obecności*, powiedział: „Jest to najprostsza ze wszystkich moich książek”. Potem, po chwili zastanowienia, dodał: „Ale jest ona także najgłębsza”.

Joel Goldsmith nie stworzył żadnej organizacji. Nie stworzył również żadnego kościoła. Jego nauki, głównie w postaci zapisanych przemówień, które wygłaszał w trakcie wielu podróży dookoła świata, zostały opublikowane w ponad trzydziestu książkach w języku angielskim oraz przetłumaczone na niemiecki, francuski, hiszpański, japoński, portugalski. Służą jako podręczniki w tak różnorodnych środowiskach, jak seminaria duchowe czy kursy dla biznesmenów.

Joel Goldsmith naucza zasad duchowych, które pomagają nam budować duchową świadomość. Jedynie poprzez świadome urzeczywistnienie prawdy wznosimy się ponad dychotomię życia, ponad cierpienie, choroby czy niedostatek. Praktykowanie Obecności prowadzi do doświadczenia Tego, kogo Jezus nazywał Ojcem. Zrozumienie istoty Boga, istoty modlitwy oraz istoty bytu jednostkowego stanowi niezbędny krok do pełnego zaakceptowania rzeczywistości duchowej.

Joel Goldsmith zaprasza nas do uczty duchowej. Stół jest zastawiony. „Pańska jest ziemia i to, co ją napęlnia”. Czytając książkę, słyszymy cichy, łagodny głos w głębi serca: „Pójdź za Mną”.

WSTĘP

Sięgnie po tę książkę tylko ten, kto już zaznał cichych momentów wewnętrznej refleksji, doznał frustracji, doświadczył braku sukcesu, braku harmonii, zastanawiał się długo i poważnie, dlaczego życie jest tak niezadowolające. Ponieważ takie było moje doświadczenie i doprowadziło mnie do napisania tej książki, więc jedynie ci, którzy mieli podobne przeżycia i byli poruszeni tym samym niezgłębionym pytaniem, mogą być zainteresowani jej lekturą, by odkryć to, co ja odkryłem i dowiedzieć się, jak z tego skorzystałem.

Było wiele momentów w moim życiu, kiedy byłem niezadowolony z tego, w jakim kierunku ono zmierza, niezadowolony tak bardzo, że w skrytości poszukiwałem rozwiązania. Długie okresy sukcesów i poczucia szczęścia ustępowały okresom rozczarowań, prowadząc w końcu do coraz dłuższych i częstszych rozmyślań, wglądu i kontemplacji życia i jego sensu. W trakcie jednego z takich doświadczeń – nie mogę powiedzieć, że słyszałem głos – doznałem wrażenia jakby istoty wewnętrznej

przemawiającej do mnie: „jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufałem”^{1,2}. Muszę przyznać, że wstrząsnęło to mną, do tego momentu bowiem prawie zupełnie nie znałem Biblii. Nie była moim codziennym towarzyszem, a tylko przypadkową lekturą.

Później miałem więcej podobnych doznań i zacząłem zdawać sobie sprawę, że Pismo nas poucza: „nie polegaj na swoim rozsądku”³, „myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki wyrówna”⁴, „Kto przebywa w pieczy Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego mieszka”⁵, „w ciszy i ufności leży wasza siła”⁶. W miarę tego jak fragment po fragmencie ukazywał i objawiał mi się, doprowadzony zostałem w końcu do tego najwspanialszego doświadczenia, w którym wielki Mistrz, Chrystus Jezus⁷, ujawniał, że jeśli w Słowie przebywać będziemy i pozwolimy, by Słowo w nas przebywało, to zbierzemy „owoc obfity”⁸ i że jest to radością Boga, byśmy prosperowali i żyli

¹ Księga Izajasza 26:3.

² Wszystkie cytaty w niniejszej książce pochodzą z Biblii Tysiąclecia [przyp. red.].

³ Księga Przysłów 3:5.

⁴ Księga Przysłów 3:6.

⁵ Księga Psalmów 91:1.

⁶ Księga Izajasza 30:15.

⁷ Termin „Chrystus Jezus” użyty tu został w kolejności innej niż powszechnie przyjęta dla zaznaczenia, że chodzi o Świadomość Boską zwaną Chrystus przejawioną w osobie ludzkiej imieniem Jezus [przyp. tłum.].

⁸ Ewangelia wg św. Jana 15:5.

„w królestwie”⁹. Zawsze mi przypominano, że istnieje cena: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni”¹⁰. Przebywaj w Bogu – żyj, poruszaj się i złóż swoją istotę w Bogu. „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć”¹¹.

Stopniowo, zacząłem zdawać sobie sprawę, że wszystkie księgi Pisma Świętego objawiały, iż „człowiek, który ledwie dech ma w nozdrzach”¹², człowiek oddzielony od Boga nie liczy się, jest niczym. Zacząłem rozumieć, dlaczego Jezus Chrystus mógł powiedzieć: „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę”¹³ – sam z siebie jestem niczym – „Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł”¹⁴. Mogłem zrozumieć świętego Pawła, który powiedział: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”¹⁵. I wtedy wiedziałem już czego mi brakowało. Wiodłem życie zwyczajnego zjadacza chleba. Czytanie Biblii od czasu do czasu i chodzenie do kościoła od czasu do czasu było wszystkim, czym Bóg był dla mnie. Teraz wiedziałem, że zasadą życia, tajemnicą sukcesu, jest uczynienie Boga częścią własnej świadomości – tym, co święty Paweł nazywa nieustanną modlitwą.

⁹ Ewangelia wg św. Łukasza 12:32.

¹⁰ Ewangelia wg św. Jana 15:7.

¹¹ Księga Izajasza 55:6.

¹² Księga Izajasza 2:22.

¹³ Ewangelia wg św. Jana 5:30.

¹⁴ Ewangelia wg św. Jana 14:10.

¹⁵ Św. Pawła List do Filipian 4:13.

Na początku możesz mieć trudności ze zrozumieniem, co nieustanna modlitwa czy rozmyślanie o Bogu może mieć wspólnego z twoim sukcesem, byciem szczęśliwym czy byciem zdrowym. Możesz nawet nie umieć zobaczyć, jaki związek ma Bóg z wydarzeniami dnia codziennego. To możesz jedynie odkryć poprzez własne doświadczenie. Jakiegokolwiek świadectwo zmiany w moim życiu czy życiu tysięcy innych, których nauczałem tej drogi, nie przekona cię, aż do momentu, gdy sam tego doświadczysz.

Powodem, dla którego czytasz tę książkę, jest nieodparty pociąg do Boga. Jest to przymus wewnętrzny, by znaleźć brakujący element w życiu, element, który przywróci twój pierwotny stan harmonii, radości i spokoju. Sam fakt czytania przez ciebie przedmowy do tego miejsca świadczy, że książka zawiera to, czego szukasz. Jest to potrzeba, która domaga się w tobie zaspokojenia. Jednego możesz być pewny, od tego momentu twój umysł będzie się nieustannie zwracał do Boga, aż wcześniej czy później stanie się oczywiste, że twoje życie może być spełnione tylko wtedy, gdy jest w Bogu i gdy Bóg jest w nim obecny. Już więcej nigdy nie będziesz się czuł oddzielony od Boga, ponieważ nigdy już nie będziesz w stanie żyć przez dłuższy czas bez przywołania Boga do twojej świadomości i skupienia uwagi na Bogu.

Wyobraź sobie przez moment, co może się dzieć w umyśle kogoś, komu tuż po porannym przebudzeniu przychodzi myśl: „bez Boga jestem niczym, w Bogu

wszystkie siły harmonii jednoczą się we mnie, by się wyrazić”, albo kogoś, kto rozważa cytaty Pisma Świętego, takie jak: „Plany wykonać potrafi. Wiele ich tai w swym sercu”¹⁶, „Pan za mnie [wszystkiego] dokona”¹⁷, „Gdzie się oddalę przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twojego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę”¹⁸, „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną”¹⁹. Wyobraź sobie przez moment, czym byłaby dla urzędnika wychodzącego do biura albo matki wyprawiającej swe dzieci do szkoły świadomość, że nie są osamotnieni – gdziekolwiek się znajdują, Duch Boga jest z nimi i gdzie Duch Boga jest, tam też jest wolność. Nigdy więcej nie czuliby się osamotnieni. Nie czuliby, że ich życie jest uzależnione od tego, co sami czynią albo co inni uczynią wobec nich, tak złego jak dobrego, bo już nigdy więcej nie zapomnieliby, że istnieje *On*: „bliższy niż oddech, bliżej niż ręce i nogi”, Obecność, która: „pójdzie przed tobą i nierówności wygładzi”²⁰, Obecność i Siła, która przygotowuje im miejsce. Nigdy nie poczują się już odzieni od Boga, tak długo, jak Duch będzie żył w nich.

Rozważając te słowa, zacznasz rozumieć, że bez względu na to czy jesteś jednym z modlących się na

¹⁶ Księga Hioba 23:14.

¹⁷ Księga Psalmów 138:8.

¹⁸ Księga Psalmów 139:7,8.

¹⁹ Księga Psalmów 23:4.

²⁰ Księga Izajasza 45:2.

świętych górach czy we wspaniałych świątyniach Jerozolimy, czy też w jakimkolwiek innym miejscu, prawdą jest, że miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą tak długo, jak długo rozpamiętujesz obecność i siłę Boga w sobie. To nie znaczy, że nie możesz nadal czcić Boga w wybranym przez siebie kościele. Książka ta nie ma na celu zniechęcenia cię do kościoła, w którym obecnie odnajdujesz radość z obcowania z innymi, dzielącymi twoje zainteresowania religijne, nie ma też na celu zachęcenia cię do jakiegokolwiek innego kościoła, do którego teraz nie należysz. Celem jej jest objawienie królestwa Bożego – gdzie ono się znajduje i jak je osiągnąć. Pan powiedział, że królestwo Boże nie jest ani tu, ani tam! Jest wewnątrz nas i poprzez niniejsze studia odkryjesz, że królestwo zostaje ustanowione wewnątrz ciebie w momencie, gdy zaczynasz kontemplować obecność i siłę Boga, która się tam znajduje.

Bóg jest – tego możesz być pewny. Jest to prawdą twojego doświadczenia jedynie w takim stopniu, w jakim rozmyślasz i medytujesz o Bogu, żyjąc, poruszając się i trwając w świadomości, że Bóg nigdy cię nie opuści. Łaska Boga jest twoim dostatkim, ale istnieje w praktyczny sposób w twoim życiu jedynie przez kontemplowanie tej łaski. Jedynie w takim stopniu, w jakim świadomie żyjesz w urzeczywistnieniu Boga, pozwalając, by to urzeczywistnienie zamieszkało w tobie. Prawdą się staje, że nie jesteś samotny – i miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą, bo Bóg jest w tobie i nigdy cię nie opuści.

Każdy, kto zaznał niezadowolenia, niezaspokojenja czy frustracji będzie w stanie zobaczyć, że istnieje tylko jedno brakujące ogniwo w całym łańcuchu harmonijnego życia. Jest nim praktykowanie obecności Boga – świadome, codzienne, w każdej godzinie przebywanie w jakiejś duchowej prawdzie z pisma świętego, bez względu na to czy to będzie pismo chrześcijańskie, hebrajskie, hinduskie, buddyjskie, taoistyczne czy muzułmańskie. Słowo Boże przekazane nam przez natchnionych świętych, mędrców czy proroków – to jest to, czego potrzebujemy, bez względu na język czy kraj, tak długo jak jest ono prawdą uniwersalną.

Podróżowałem przez blisko pięćdziesiąt lat, znajdując zawsze, bez względu na to, gdzie byłem, spokój, radość i przyjaźń. Powodem moich satysfakcjonujących doświadczeń w podróżach dookoła świata był fakt, że zawsze towarzyszyła mi ta wielka prawda ujawniona przez Mistrza: „Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem, jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie”²¹. Prawda ta była moim paszportem i stała się kluczem do wolności i radości we wszystkich krajach, bo gdziekolwiek byłem, była ze mną świadomość, że Bóg jest jedynym Ojcem, Zasadą Twórczą, Istotą Życia każdego, kogo spotykałem. Nikt nie zaprzeczy, bez względu na imię, narodowość, rasę czy wyznanie, że Bóg jest jeden, jedyny Ojciec i my wszyscy jesteśmy Jego dziećmi, ale prawda ta służy jedynie tym, którzy są jej świadomi, praktykują ją i w nią wierzą.

²¹ Ewangelia wg św. Mateusza 23:9.

W życiu zaznałem dobrobytu i niedostatku, ale zawsze, gdy czegoś mi brakowało, przywracałem harmonię i dostatek myślą, że: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”²², „Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nic nie wiecie”²³. Zastanawiałeś się kiedykolwiek, co Mistrz miał na myśli, wypowiadając te słowa? Rozmyślałem nad nimi czasami całymi tygodniami i miesiącami, rok po roku, aż zrozumiałem ich znaczenie. Zrozumiałem, że mówił o duchowym pokarmie, przy którym pokarm będący pożywieniem ciała traci znaczenie – nie chodzi o to, że nie jadł, gdy był czas po temu, ale wtedy, kiedy były ważniejsze sprawy, miał innego rodzaju pokarm, który go posiłał.

Po wielu latach, które poświęciłem tej pracy, mogę stwierdzić, że duchowy pokarm, woda, wino i chleb życia – wszystko to staje się namacalnym doświadczeniem jedynie poprzez wewnętrzną komunie, a nie w żaden inny sposób. Nie można tego osiągnąć z zewnątrz. Nawet czytanie Biblii nic nam nie da. Jedynie wzięcie prawdy z Biblii do rozważań i zdobycie wewnętrznego zrozumienia tych prawd zmienia słowa czytane w książce w Słowo Życia, chleb, wino i wodę Życia.

Prawda duchowa zawarta w Biblii jest siłą w takim stopniu, w jakim staje się żyjącą prawdą w naszej świadomości. To nie są moje słowa, to są słowa Mistrza, który

²² Ewangelia wg św. Mateusza 4:4.

²³ Ewangelia wg św. Jana 4:32.

nauczał, że będziemy żyć w pokoju, gdy umysł nasz spoczywać będzie w Bogu. Gdy mieszkamy w Słowie Bożym i pozwalamy, by Słowo mieszkało w nas, życie nasze przyniesie obfity owoc. Będziemy mieli wewnętrzną wodę, wino i chleb potrzebne do rozwoju owoców, które zobaczą inni. Drzewo życia można karmić jedynie od wewnątrz, a nie od zewnątrz.

Chleb życia, wino i woda – powstają wewnątrz nas poprzez kontemplację Boga, dzięki rozważaniu spraw boskich i Słowa Bożego. Formowane są w nas poprzez komunie z Duchem. Zawsze pamiętaj: Duch Boga jest w tobie, ale tylko nieliczni wydają się zdolni aby poświęcić godziny na duchową literaturę i więcej jeszcze czasu na wewnętrzną komunie. Tym nielicznym szczerą chęć poznania Boga zapewni sukces na drodze duchowej.

Przekaz zawarły w tej książce nie jest przekazem osobistym. Jest nim odwieczna prawda, że człowiek nie żyje samym chlebem, ale słowem pamiętanym świadomie, słowem i myślą o Bogu, słowem żyjącym w nas. Tym żyjemy. Gdy próbujemy żyć bez Boga, zdani jesteśmy jedynie na broń tego świata. Kiedy jednak przyswajamy tę wielką prawdę i wypełniamy nią naszą świadomość, zostajemy wyposażeni w duchową zbroję i jedyny miecz, jakiego potrzebujemy, to miecz Ducha. I czymże jest ów miecz Ducha, jeżeli nie: „każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”?

Nauczyłem się i ośmielałem się teraz tobie przekazać: pozwól Słowu Bożemu żyć w twoim umyśle i doświadczeniu, a nigdy nie zaznasz braków czy ograniczeń. Bądź

świadomy prawdy, że nikt na ziemi nie jest twoim ojcem – że Ojciec jest tylko jeden, Zasada Twórcza ludzkości – a nigdy nie zaznasz od ludzi na tym świecie niczego poza miłością.

Tak, gdy utrzymujesz słowo Boga żyjące w twojej świadomości, praktykujesz zasady życia duchowego. W książce tej znajdziesz przedstawienie tych zasad, które czasami określam jako litera prawdy. Samo w sobie nie jest to wystarczające: litera bowiem zabija, lecz „Duch ożywia”²⁴. Niniejsza książka jest ujawnieniem mojego życia wewnętrznego. Jest ona, tak jak *Sztuka Medytacji*²⁵ i *Życie Drogą do Nieskończoności*²⁶ przedstawieniem wszystkiego, co miało miejsce w mojej duchowej karierze. I nie tylko mojej, ale także tych, którzy byli kształceni zarówno przeze mnie, jak i innych nauczycieli. Bo to nie ja jedynie odkryłem tajemnicę Mistrza – jest to odwieczna mądrość doświadczona wiele razy przez wiele osób. Od wieków droga ta była praktykowana jako sposób życia, ale została przez większość zatraczona – z wyjątkiem tych nielicznych, którzy poświęcili się życiu mistycznemu.

Problemy ogólnoludzkie ostatnich pokoleń zmuszają ludzi do szukania tego, co zrekompensuje lata wojen, przywróci pokój na ziemi i dobrą wolę człowieka. Ja znalazłem – i dzięki tej książce ty znajdziesz także.

²⁴ Św. Pawła 2 List do Koryntian 3:6.

²⁵ Wyd. pol.: *Sztuka Medytacji*, Kraków 2010, Biblioteka Nowej Ziemi.

²⁶ Living The Infinite Way.

Rozdział 1

ŚWIADOMOŚĆ DUCHOWA

Tajemnicą harmonijnego życia jest rozwijanie duchowej świadomości. W świadomości tej strach i troska znikają, a życie nabiera znaczenia i staje się w pełni satysfakcjonujące.

Poziom naszej duchowej świadomości może być mierzony stopniem, w jakim jesteśmy niezależni od świata zewnętrznego i ufamy czemuś większemu niż my sami, Nieskończonemu Niewidzialnemu, które może pokonać każdą przeszkodę. Oto uświadomienie sobie działania łaski Bożej.

Istnieje pewna szczególna metoda pomocna w osiągnięciu tej duchowej świadomości. Metoda, która może być praktykowana w ciągu dnia, szczególnie kiedy odczuwamy presję świata zewnętrznego wmawiającego nam różne potrzeby i pragnienia. Niech w każdym takim przypadku naszą odpowiedzią będzie: „Nie, nie. To nie jest to, czego potrzebuję czy pragnę. *Twoja* łaska w pełni mi wystarczy, nic poza tym – nie pieniądze, nie dobytek, jedynie *Twoja* łaska”. Nauczmy się polegać tylko na tym.

Gdy wydaje nam się, że potrzebujemy pieniędzy na przejazd, czynsz, ubranie czy leczenie, zdajmy sobie sprawę, że naszą jedyną potrzebą jest Jego łaska.

Nasza praca może wymagać większej siły, większej wiedzy czy zdolności, niż mamy. Możemy spotkać się z wymaganiami finansowymi przekraczającymi nasze możliwości. Zamiast akceptować ten widoczny brak, pamiętajmy: „Plany wykonać potrafi. Wiele ich tai w swym sercu”²⁷, „Pan za mnie [wszystkiego] dokona”²⁸. Powszecznym przekonaniem może być, że fizyczne, umysłowe, moralne czy finansowe wymagania, które przed nami stoją, przekraczają nasze możliwości, ale w momencie, gdy zwracamy się do *Tego*²⁹, który jest w nas, pamiętając, że On wykonuje zadanie, które zostało nam wyznaczone, On udoskonala to, co nas dotyczy, ciężar spada z naszych barków i zanika sens osobistej odpowiedzialności. W jednym momencie zostają nam dane możliwości, które nie są naszymi: są to Jego zdolności wyrażane przez nas. Nasze słabości zamienione zostają w siłę, ale nie naszą. Jest to Jego siła i my wykonujemy zadanie dzięki Jego sile. Jeżeli potrzebujemy odpoczynku, zwracamy się do Pisma, żeby znaleźć słowa: „Przyjdźcie

²⁷ Księga Hioba 23:14.

²⁸ Księga Psalmów 138:8.

²⁹ Różne pojęcia Boga są określane w duchowej literaturze świata za pomocą słów takich jak: „Ojciec”, „Matka”, „Dusza”, „Duch”, „Zasada”, „Miłość”, „Życie”. W niniejszej książce autor używa zarówno formy osobowej „On”, jak i bezosobowej „To”, aby uwydatnić nieukończoną istotę Boga [przyp. tłum.].

do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię³⁰. Jednym z przynoszących największy komfort wersów Pisma jest: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję³¹. Gdybyśmy mogli poświęcić miesiąc temu stwierdzeniu, otworzyłoby nam to całkiem nowy świat. Możemy zadać sobie pytanie, co wiemy na temat pokoju. Wszyscy znamy ten rodzaj pokoju, który oferuje nam świat, ale to nie jest ten pokój, którego my potrzebujemy. Niektórzy uważają, że pokój to dostatek, zdrowie czy odpowiedni towarzysz życia. Może to być prawdą, ale posiadanie tego nie daje żadnych gwarancji, że nie będzie innych problemów. Tak długo jak oczekujemy pokoju od ludzi czy sytuacji, nie znajdziemy go, nie znajdziemy też żadnej satysfakcji. „Pokój zostawiam wam, mój pokój. Nie tak jak daje świat”, ale „Mój Pokój”. Ten Pokój jest łagodnym tchnieniem wzbierającym w nas i nie ma nic wspólnego z wydarzeniami w naszym życiu, chociaż ostatecznie koi wszystko.

Wiara w Nieskończone Niewidzialne pogłębia się i rozszerza w takim stopniu, w jakim uczymy się polegać świadomie na Tym, który wykonuje zadanie dane nam do wykonania. On, Nieskończone Niewidzialne, wykonuje wszystko, cokolwiek mamy wykonać w świecie widzialnym. Nieskończone Niewidzialne doskonali to, co nas

³⁰ Ewangelia wg św. Mateusza 11:28.

³¹ Ewangelia wg św. Jana 14:27.

dotyczy. Niewidzialna Łaska jest naszym dostatkim we wszystkim. Niewidzialna Obecność idzie przed nami „nierówności wygładza”³². Stopniowo, gdy raz za razem pojawia się pokusa: „potrzebuję, chcę, mam niewystarczająco”, zaczynamy przypominać sobie, że nasz dostatek jest w Nieskończonym Niewidzialnym. Praktyka ta pogłębia duchową świadomość. Brat Lawrence nazywał to praktykowaniem obecności Boga. Hebrajczycy nazywali to koncentrowaniem myśli na Bogu i uznawaniu Boga we wszystkim. Jezus nazywał to spoczywaniem w Słowie. Praktyka ta w konsekwencji prowadzi do całkowitego polegania na Nieskończonym Niewidzialnym, co z kolei przynosi widzialne do naszej świadomości według naszych potrzeb.

Materialne życie wierzy w formy dobra. Duchowe życie korzysta z tego, co jest w świecie: używa formy, ale polega na tym, co jest substancją formy, na tym, co wytworzyło formę, na Niewidzialnym. Wszelkie duchowe objawienia dowodzą, że substancja wszechświata jest w nas. *Nasza świadomość jest substancją naszego świata*. Dlatego też, używając słów Mistrza: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”³³. Cokolwiek zostało zniszczone w świecie skutku, może być w krótkim czasie odbudowane, odtworzone.

Wspaniałe cywilizacje wyginęły i inne powstały na ich miejsce. Wszystko, co było raz zbudowane może być

³² Księga Izajasza 45:2.

³³ Ewangelia wg św. Jana 2:19.

odbudowane, ponieważ wszystko, co znajduje odzwierciedlenie w świecie zewnętrznym, istnieje jako aktywność świadomości. Gdybyśmy mieli kiedykolwiek stracić nasz dom, dobytek czy rodzinę, możemy być pewni, że świadomość, która je wytworzyła, może je również odbudować.

Gdy nasza świadomość staje się coraz bardziej duchowa, stopniowo zwiększa się zaufanie do Nieskończonego Niewidzialnego, a tym samym maleje miłość, nienawiść czy lęk przed tym, co zewnętrzne. Patrzymy na Nieskończone Niewidzialne jako na prawo, przyczynę i aktywność wszystkiego, co istnieje i przestajemy troszczyć się o formę w postaci osoby, rzeczy czy warunków. Widzenie Niewidzialnego jako substancji wszelkich form jest niezbędne do osiągnięcia duchowej świadomości. Widzialne jest jedynie naturalnym skutkiem aktywności niewidzialnego prawa i przyczyny.

Wszystko w życiu zdeterminowane jest nie zewnętrznymi warunkami czy rzeczami, ale naszą świadomością. Na przykład, ciało samo w sobie nie posiada siły, inteligencji i nie jest odpowiedzialne za swoje funkcje. Ręka nie poruszy się bez naszej woli. Coś ją musi poruszyć i to coś nazywamy „Ja”. „Ja” determinuje sposób, w jaki ręka będzie użyta – sama z siebie ręka nie może decydować. Ręka istnieje jako efekt czy forma i posłuszna jest nakazom. Jako instrument czy narzędzie jest nam posłuszna i my odpowiadamy za jej używanie. Idea ta dotyczy każdej części ciała. Ta sama świadomość, która ciało uformowała, utrzymuje je przy życiu. Bóg dał nam władzę

poprzez świadomość, która, będąc zasadą stwórczą naszego ciała, jest także zasadą utrzymującą i wspierającą.

Jeżeli będziemy w stanie zrozumieć tę zasadę, będziemy w stanie również zrozumieć całościową zasadę życia. Dosłownie królestwo Boże jest w nas, dosłownie prawo życia – substancja, aktywność, inteligentny kierunek życia – są w nas. Musimy tylko to udowodnić w jednym aspekcie, a będzie to udowodnione we wszystkich. Jeżeli możemy udowodnić, że dwanaście jabłek razy dwanaście jest sto czterdzieści cztery jabłka, udowodnimy, że dwanaście razy dwanaście daje w wyniku sto czterdzieści cztery, bez względu na to, czy dotyczy to jabłek, ludzi czy milionów. Jeżeli jesteśmy w stanie udowodnić w jednym tylko przypadku, że Boże królestwo jest w nas i że życie, aktywność, substancja i harmonia naszej istoty określone są Boskim prawem w nas, nie będziemy mieli żadnych trudności z udowodnieniem tego we wszystkich sferach naszego życia, takich jak zdrowie czy związki z innymi.

Tajemnica zawarta jest w słowie „świadomość”. Wiedza racjonalna o tym, że Bóg jest wszystkim, nie ma żadnej wartości. Jedyną wartość każdej prawdy spoczywa w głębi jej urzeczywistnienia. Prawda urzeczywistniona staje się duchową świadomością. Gdy stajemy się świadomi obecności Pana, gdy jesteśmy świadomi aktywności Boga to według tego nam się dzieje.

Bóg jest miłością, Bóg jest życiem, Bóg jest Duchem, Bóg jest wszystkim. Jest to prawdą bez względu

na to, czy jesteśmy świętymi czy grzesznikami, Żydami czy Aryjczykami, ze wschodu czy z zachodu, czy jesteśmy młodzi czy starzy, czarni, żółci czy biali. Dla Boga nie ma wyjątków. Dla Boga nie ma osób. Dla Boga nie ma możliwości bycia wyłączonym z Jego własnego wszechświata, to tylko my możemy się z tego wyłączyć.

Bóg jest, Bóg istnieje – nigdy, przenigdy nie wątpmy w to. Bóg w naturze swojej jest nieskończony, wieczny, powszechny, nieosobowy, bezstronny i wszechobecny. Ale jak może być dostępne dla nas to, czym Bóg jest? Jak możemy zastosować to, co wiemy o Bogu w naszym osobistym doświadczeniu? Ilustrując odwołajmy się do muzyki. Zasada muzyki jest absolutna. Jeżeli nie rozumiemy jej, to tworzymy mieszaninę chaotycznych dźwięków, podczas gdy sama zasada nie zawodzi. Stajemy się pilniejszymi studentami w praktykowaniu aż do momentu, gdy będziemy mogli ją biegle stosować. Tak samo z naszym doświadczeniem Boga. Bóg jest, Bóg jest tutaj i Bóg jest teraz, ale Bóg jest dostępny jedynie w takim stopniu, w jakim jesteśmy gotowi zaakceptować dyscyplinę niezbędną do osiągnięcia umysłu, który posiadał Chrystus Jezus.

Na nic nam się nie zda siedzenie i błaganie: „O Boże, kiedy masz zamiar zacząć działać w moim życiu?”. Zdajmy sobie raczej sprawę z tego, że: „Bóg jest dobry. Bóg zrealizował swoje zamierzenia. Dzięki Ci, Boże, że zasada ta istnieje i dostępna jest od wieków. Ujawnij mi, co ja muszę zrobić, by otworzyć się na Twoją zasadę, miłość,

życie, nieśmiertelne ciało”. Gdy osiągniemy taki stopień gotowości, nasza podróż na drodze prowadzącej do duchowej świadomości rozpoczęła się.

Duchowa świadomość możliwa jest do osiągnięcia poprzez działanie Prawdy w świadomości. Rozważanie cytatów z Pisma Świętego lub stwierdzeń o Prawdzie pomaga w uduchowieniu myśli. Im więcej prawdy czytamy czy słyszymy, tym bardziej Prawda staje się aktywna w naszej świadomości. W ten sposób uczymy się przebywać w Słowie. I to jest pierwszy etap Drogi.

Drugim, o wiele ważniejszym etapem, jest zdolność do otrzymania Prawdy od wewnątrz, bycie chłonnym i otwartym na Prawdę, która wzbiera w nas. Wtedy nie myślimy, nie czytamy i nie słuchamy Prawdy przy pomocy umysłu – stajemy się świadomi wewnętrznego objawienia słowa Bożego, ponieważ poprzez znajomość litery Prawdy i jej rozważanie zostały rozwinięte wewnętrzne narządy słuchu i wzroku.

Na Prawdę składają się stwierdzenia, cytaty i słowa, ale żadne z nich nie są siłą. Jediną siłą jest Bóg sam w Sobie. To tak, jakby w południe zasłony w oknach były zaciągnięte, a my siedzielibyśmy i rozmawiali o słońcu: czym ono jest, jakie ma działanie i jak może stać się dla nas dostępne. Po kilku godzinach ktoś sceptycznie mógłby zauważyć: „Ale nadal tutaj jest ciemno. Po tym całym mówieniu o świetle ciągle jest ciemno”. Tak, jest ciemno i ciemno pozostanie do chwili, gdy rozsuniemy zasłonę. Tak też możemy mówić o prawdzie, czytać o Prawdzie,

studiować Prawdę, możemy słyszeć o Prawdzie i ani razu nie zaznać światła, nie zaznać obecności i siły Boga, dopóki nie uczynimy ostatecznego kroku przez otwarcie świadomości na obecność Boga. Gdy Prawda objawia się naszej świadomości z wnętrza naszej własnej istoty, przechodzimy od Prawdy do Ducha. I to jest najważniejsza faza działania Prawdy w świadomości.

Drugi krok, który prowadzi do tego stanu świadomości, kiedy stajemy się otwarci i wrażliwi na „łagodny, cichy głos”, nie może być zrobiony, zanim nie zostanie opanowany pierwszy stopień – znajomość litery Prawdy. Wszystkie lata spędzone na czytaniu, słuchaniu Prawdy, rozmyślaniu o niej, uczestniczeniu w nabożeństwach kościelnych, odczytach czy kursach, doprowadzają do punktu, od którego inspiracja zaczyna płynąć z wnętrza naszej własnej istoty. Inspiracja ta zazwyczaj przychodzi po solidnym ugruntowaniu się w literze Prawdy. Jezus naucza nas: „Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie”³⁴. Życ w Prawdzie, przebywać w Słowie, znaczy przynieść owoc obfity, znaczy prowadzić harmonijne, duchowe życie. Ale gdy zapominamy o życiu w Słowie, przebywaniu w nim i jego przebywaniu w nas, stajemy się gałęzią, która zostaje odcięta i usycha. Jak możemy przebywać w Słowie, gdy go nie znamy?

³⁴ Ewangelia wg św. Jana 15:7,8.

Musimy znać Prawdę, musimy poznać, czym jest prawdziwa litera Prawdy. Weźmy specyficzną zasadę, z którą będziemy pracować i trzymajmy się jej aż do momentu, gdy odczuwamy w sobie duchową świadomość, która jest jej urzeczywistnieniem. Będziemy wtedy wiedzieli, że osiągnęliśmy poziom ducha Prawdy, świadomości Prawdy, która jest Słowem Bożym i siłą. Ktokolwiek ma wystarczającą potrzebę, by urzeczywistnić Boga, może do tego dojść – łaska Boża nam to gwarantuje.

Można w pełni znać sens zawarty w literze prawdy i nadal być gałęzią, która usycha, aż do momentu, gdy będziemy w stanie do takiego stopnia przebywać w Słowie i pozwolimy Słowu przebywać w nas, że Duch Boży w nas zamieszka. W człowieku znajduje się duch. Rzeczywiście istnieje Duch – Duch Boga w człowieku. Nie ma człowieka, który byłby tego pozbawiony, ale większość z nas jest tego nieświadoma, tak jak tego, że krew krąży w naszym ciele. Bóg jest z nami. Obecność Boska wypełnia całą przestrzeń, Duch Boga mieszka w nas, ale ile osób odczuwa tę Obecność? Mówimy o tym, modlimy się o to, teoretyzujemy na ten temat i wygłaszamy kazania o tym, ale Tego nie doświadczamy. Świadome zdanie sobie sprawy, odczucie czy doświadczenie Obecności jest konieczne.

Skąd wiemy, że Duch Boży przebywa w nas? Gdy jesteśmy w stanie pozbyć się nienawiści, zazdrości, zawiści, złośliwości, egoizmu, uprzedzeń, dyskryminacji, robimy miejsce dla Ducha, bo Bóg nie może przebywać

obok takich postaw. Tak długo, jak tego typu tendencje są w naszej świadomości, mamy wciąż jeszcze pracę do wykonania, przebywając w Prawdzie i pozwalając, by Prawda przebywała w nas, aż do momentu, gdy przychodzi Chrystus tak prawdziwy, że myśli śmiertelników już nas nie dotyczą. Wtedy Duch Boży, który jest Chrystusem w tobie, nadzieją chwały, przebywa w nas. „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną”³⁵.

Większość religii uczy nas, że Duch Boży jest wszędzie, ale nie jest to prawdą. Gdyby Duch Pana był wszędzie, każdy byłby wolny, zdrowy, zamożny, niezależny, radosny i pełen harmonii. Nie, Duch Boży obecny jest tylko tam, gdzie jest urzeczywistniany. Jest to znowu jakby zasunięcie zasłony w oknach albo powiedzenie, że elektryczność jest wszędzie. To prawda. Elektryczność jest wszędzie, tak jak Duch Boży jest wszędzie. Elektryczność jednakże byłaby dla nas bez wartości, gdyby nie możliwość jej użycia. Tak samo jest z Duchem Bożym. Jest On wszędzie w sensie duchowym, absolutnym, ale znajduje się On w naszym doświadczeniu w takim stopniu, w jakim jest realizowany.

Studiujący Prawdy duchowe nie może przeżyć dnia zadowolony, że przeczytał trochę słów Prawdy rano albo że będzie miał okazję usłyszeć kilka z nich po południu

³⁵ Apokalipsa wg św. Jana 3:20.